

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek

N^{ro}. 200.

15. Grudnia 1817.

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północney.

Północno-Amerykańska gazeta National-Intelligencer z dnia 21go Października, umieszcza długi artykuł względem osad Hiszpańskich. Artykuł ten zawiera między innemi wykaz głównych zagadnień, które się do narady Kongressu w cią u posiedzenia tego, w dniu 15szym Grudnia zagnić się mającego, przelożyć mają. Między najważniejsze zagadnienia liczy się owe, iak się Zjednoczone Stany względem Ameryki południowej zachowac mają. To zagadnienie dzieli się na dwie części. 1.) Czyli jest bezpiecznie użyć oręża Zjednoczonych Stanów dla wspierania Rządów Ameryki południowej, które się dopiero utworzyły i za swój byt wojują? 2.) Czyli jest przywoicic uznawac niepodległość owych Prowincyi, które przez utworzenie Rządów niepodległych, swoje prawo do tego uznania iasnie okazały? „Co się tycze punktu pierwszego (przeze pomieniona gazeta Amerykańska), nie potrzeba może ani słowa powiedzieć, a to nie dla tego, iak gdyby nie było ludzi do tego skłonnych; jest ich albowiem wiele; lecz raczej dla tego, że iesteśmy przekonani, iż by się tak w Kongressie, iako też i w Narodzie stanowiąca większość temu opierała, aby się Narod w ogólności miał wdawać w wojnę, której uniknąć można. Jeszcze bardziej przeciwnoby się podeymowaniu wojny w przymierzu i na korzyść Mocarstwa obcego, oraz za taką sprawę, która się ani praw, ani stawy Narodu naszego nie tycze. — Co do drugiego punktu zagadnienia, ten, iak się domyślamy, Kongressowi przelożonym będzie. Nie można naprzeczyć ani prawa, ani polityki w uznaniu, lub nieuznaniu niepodległości wszystkich Prowincyi Południowo-Amerykańskich, skoro się czyn (factum) oświadczenia ich niepodległości przez powszechny głos Ludu i w sp sób prawem Narodów up ważony, dostatecznie zatwierdzi.“ Po niejakiich uwagach nad rozmaitemi zdaniem, któreby się względem rzeczowego czynu objawić mogły, tak d.lev pisze pomieniona gazeta: „Nie chcemy przedwzćśnie stanowić, iak rozstrzygnięcie Kongressu wypadnie; lecz nie dżiwilibyśmy

się, gdyby Kongres to zagadnienie odesłał do Władzy wykonawczej, do której to gałęzi Rządu naszego układanie traktatów należy, a która przeto (icżeli się Kongres nie wstawia), moc przyymowania lub uchylania Ministrów Narodów obcych posiada, i od której zatem wszelkich źródeł wiadomości zasięgać należy. Tymczasem są porty nasze dla bandery owych Prowincyi otwarte, iak to Rząd nasz już od dawnego czasu oświadczył, a każda Prowincya własney bandery używająca, uznana jest w tym względzie za Rząd niepodległy. Ministrowie i Deputowani owych Prowincyi nie są wprawdzie jeszcze uznani, ale to w sposób, iakim sam nawet terażniejszy Minister Hiszpański uznany nie był, dopóki Monarcha tego nie zasiadł na tronie, który Lud Hiszpański dla niego odzyskał.“

Ameryka Hiszpańska.

W Hamburgu otrzymano z Baltimory wiadomości nowsze od ostatnich, które gazety Angielskie umieściły. Z tych nowszych wiadomości widać, że Jenerał Morillo dnia 31go Września, po zwycięzoney wyprawie przeciwko wyspie S. Małgorzaty, do lu Guayry przybył, a z tamtąd zaraz do Karakasu wyruszył, ażeby powstańców uprzecić i temu miastu na pomoc popieszyć.

W la Guayrze szasły rozmaite odmiany w zarządzie Prowincyi tameczney. Były Kapitan jeneralny, Don Salvador Moxo, miał na rozkaz Morilla z urzędu swojego złożonym zostać, a Następcą jego, były Gubernator Kumany, miał już wiele odmian przedsięwziąć. Bolivar czuje się na siłach do zamierzenia się z Morillem. Handel jest zatamowanym, i tylko najpotrzebniejsze artykuły znajdują pokup. Amerykanom północnym nie dowierzaia Hiszpanie, sądząc o nich, że pod banderą powstańców przeciwko okrutnym Hiszpańskim krąją.

Hiszpania.

Waler Pizarro, Hiszpański Minister interesów zagranicznych, oświadczył w urzędowej swojej Nocie, iż Dwór tego nie tylko przychylił się do przelożenia Króla Portugalskiego

sko-Brazylijskiego względem rozpoczęcia przyjacielskich układów o będące w sporze zajęcie Prowincyi nad rzeką la Plata, lecz nawet przyjął już kilka podanych w tej mierze artykułów. Odrzucił zaś inne warunki, między któremi jest i ten, aby Portugalia utrzymywała obroną linię od granic Brazylii; nie przyjął oraz zastrzeżenia względem wynagrodzenia kosztów, ile że, jak sam Dwór Portugalski wyznaie, zajęcie części Kraju Hiszpańskiego nad rzeką la Plata miało na celu zabezpieczenie Prowincyi Portugalskich. Przypominie nakoniec Dwór Hiszpański, równie jak Portugalski, pośrednictwo wielkich Mocarstw Europejskich.

Druga Nota Kwalera Pizarro, podana Posłowi Portugalskiemu w Madrycie, wyraża, iż zebrane wojska w Estrémadurze nie ma żadnych nieprzyjacielskich widoków, i jest szczególnie skutkiem ekonomicznych krajowych urzędzeń.

Francya.

Ministryalna gazeta Londyńska Kuryer, umieściła następujący, godny uwagi artykuł:

„Punkt 21wszy traktatu podpisanego d. 20. Listopada roku 1815go, zapewnił Poddanym Mocarstw sprzymierzonych obrachunek summ należących się od Francyi osobom, gminom i zakładom prywatnym, będącym za teraźniejszemi granicami Francyi. — Punkt 5ty zalecił mianowanie Kommissarzy dla rozstrząśnienia wzajemnych pretensyi, i ustanowienie najwyższego Trybunału na przypadek, gdyby wczem nie zgodzili się Kommissarze. — Artykuł 20sty przepisał ustanowienie funduszu 3,500,000 franków wynoszącego, a wpisane w wielką księgę publicznego długu Francuzkiego, który ma być od dnia 22go Marca roku 1816go wypłacany; a jeśli ten kapitał nie wystarczał, ma Francya tyle dawać pieniędzy, ile potrzeba do zupełnego uumorzenia wyrachowanego długu. — Ustanowiono takową Kommissyę, przez połowę z Francuzów, a przez połowę z Kommissarzy Mocarstw sprzymierzonych złożoną, i wydano im owe 3,500,000 franków. Izba Deputowanych roku 1815go powiększyła ten kapitał dwoma milionami dochodu; ale zabrakło było kapitału, gdy część pretensyi Poddanych Mocarstw sprzymierzonych była obrachowana i zatwierdzona. Ministrowie więc tych Mocarstw zgłosili się do Xięcia Richelieu, pierwszego Ministra Francyi, przed posiedzeniem Izby roku 1816go, żądając nowego kapitału. Ale Xiążę ten przerywając robotę Kommissyi uznał pretensye za tak wielkie, że ich obrachunek przewyższał teraźniejsze zasłki Francyi, a przeto zalecił Kommissyi, aby robotę swoją zakończyła, co

w przeszłym miesiącu Maiu nastąpiło, Hrabie-mu zaś Caramanowi kazał rozpocząć układy z Xięciem Hardenbergiem i innymi Ministrami, będącymi naówczas w Karlsbadzie. W Nocie, którą Xiążę Richelieu podał przez Hrabiego Caramana Xięciu Hardenbergowi, wystawił ciężary tłoczące Francyę, i trudność dopełnienia przez nie przepisów artykułu 18go i 20go wyżej rzeczowanego traktatu; że niepewność względem ilości summ potrzebnych do obrachunku, co się od niej należy, pogorszyłaby przykry i tak stan oneyże, a żądanie nowego kapitału sprawiłoby w Izbie Deputowanych zatrzważający skutek, którego nie można przewidzieć wypadku, a któreby sprawił w Narodzie Francuzkim rozjątrzenie, mogące wzruszyć na nowo spokojność Europy, ten główny cel treskliwości sprzymierzonych Monarchów. Spodziewa się Rząd Francuzki, że Prusy, tudzież inne Mocarstwa, kassując artykuły 18ty i 20sty rzeczowanego traktatu, przystaną na nowy układ co do pretensyi swoich Poddanych. — Xiążę Hardenberg w podanej Nocie przez Ministra Pruskiego w Paryżu oświadczył się przeciw wnioskowi Xięcia Richelieu, i utyskiwał na rządzoną przez tego Xięcia przewłokę, tudzież, iż nie dotrzymał obietnicy żądania od Izby na posiedzeniu imy roku 1816go nowego kapitału; że propozycye tegoż Xięcia przeciwią się słuszności; że Rząd Pruski gorliwy o dobro swoich Poddanych, nie ścierpi, aby w czem było naruszone; że środki, takich tenże Rząd musi użyć, są wprawdzie bardzo ostre, ale jednak nie wyrównywią tymiśmi dawniej względem Prus Francya używała; że na wszelki wypadek w mocy jest Rządu Francuzkiego zmniejszyć ten ciężar przez poddanie się prawom rozsądnej oszczędności, i że Król Pruski mocno boleie, iż nie może przychylić się do żądania Króla Francuzkiego. — Zalecił więc Xiążę Hardenberg Posłowi Pruskiemu w Paryżu, aby nalegał na rozpoczęcie na nowo pracy Kommissyi obrachunkowej; na zalecenie Kommissarzom Francuzkim, aby unikali przewłoki w tej pracy; na wyznaczenie czasu, w którym się też praca Kommissyi ma ukończyć, a który nie ma być dłuższy nad 6 miesięcy; na żądanie przez Ministrów Francuzkich od Izby po ich zwołaniu nowego dostatecznego kapitału na zaspokojenie pretensyi; nakoniec, aby przełożył Minister Pruski, iż gdy ta cała rzecz weźmie koniec, i ilość należących się od Francyi summ będzie oznaczona, wtedy dopiero mogą się rozpocząć układy o ich zmniejszeniu.“

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 22. Listopada, wszedł Minister Spraw wewnętrznych P. Lainé na mównicę, i po prze-

dnieczy mowie zagajającej, przeczytał Królewski projekt do prawa względem Konkordatu ze Stolicą Apostolską zawartej, któremu Izba Deputowanych, co do artykułów do tego zdolnych, przez uchwałę swoją moc prawa nadać ma. P tem przeczytano tak że cały (wiadomy już Czytelnikom naszym) Konkordat, wraz z załączeniem do niego Bullami Papieżkiemi, uchwalaono wydrukować i roznanie onegoż, a resprawę nad tym projektem na dzień 29ty Listopada odłożono.

Minister składając Izbie ten Konkordat, zaczął od wywośu stosunków Francyi ze Stolicą S., mówiąc: „Dnia 15. Lipca 1801go została między obu Moocerstwami zawartą ugoda, a dnia 8. Kwietnia 1802go pod tytułem: Organiczne artykuły ugody z dnia 15go Lipca 1801go, wraz z inną uchwałą: Organiczne artykuły wyznania Proteſtanckiego, jako prawo Stanu ogłoszoną. Lecz zaraz potem, dnia 24. Maja, oświadczył Ojciec S. w tajnym Konystorzu, że wraz z Konkordatem takież inne artykuły ogłoszono, o których on żadney wiadomości nie miał, i względem których przeto od Rządu Francuzkiego potrzebnych wiadomości domagać się musiał. Z tąd wyniknęły resprawy, które tylko do większych nieporozumień się doprowadziły. W roku 1808ym zaprzeczył Papież Biskupom Francuzkim nadzwyczajney władzy, którey im aż do owego czasu pozwalał; wszczęły się trudności w osadzeniu Biskupstw, które według Konkordatu do Francyi przyłączone były. Wypadki z roku 1809go pociągnęły za sobą wyrażne zerwanie związków. Rząd Francuzki oświadczył się, że Konkordat za uchylony poczytywć chce, iczeliby Papież trwał w zaprzeczeniu kanonicznego osdzenia, a resprawy rządowe z roku 1810go czyniły niepodobnem wszelkie zbliżenie się Rządu ku Stolicę Apostolskiej; Papież odmawiał wszelkich Bull na osadzenie Biskupów, albo dawał je tylko pod tym warunkiem, aby o mianowaniu Biskupów przez Naczelnika Państwa nie wspomiano, lecz żeby takowe mianowania, jako z Papieżkiego motu proprie pochodzące, wystawiano. Układy roku 1810go zostały bezowocnemi; Papież się chciał już więcej uznać Konkordatu z roku 1801go. Dnia 13go Lutego 1813go został msiemany Konkordat w Fontainebleau podpisany, w dziedzinie praw naciągnionym, i jako Ustawa Stanu w niezwykłym kształcie ogłoszonym. Papież protestował się przeciwko temu, i uchylł się od wszystkich obowiązków dla Rządu na siebie przyiętych.“

„Tak stały rzeczy, gdy Król na tron powrócił. Zerwane były wszystkie stosunki między Francją a Głową Kościoła. Kościoły

były bez Paſterzy, a Lud bez nauki religijney. Jeszcze w roku 1815tym rozpoczęto nowe układy ze Stolicą S., lecz dopiero dnia 12go Czerwca r. b. doprowadzono je do skutku i zawartą ugodę, którą Minister Spraw wewnętrznych Izbie udziela. Według 14go §fu konstytucyi, upoważnionym jest Król do zawierania ugód wszelkiego rodzaju. Ależ Konkordat nie obeymuje samych tylko stosunków między Państwem a Państwem; obeymuje on wewnętrzne zawiadowanie naradowym Kościołem naszym, a iak to zawiadowanie według prawideł kościelnych bez zniesienia się z Papieżem urzędzonym być nie może, tak podobnież według naszego prawa Stanu takowe nowe urzędzani, bez ezwolenia wszystkich trzech galezi Prawodawstwa, w Ustawie Stanu zamienionemi być nie mogą. Z tąd wynika przełożenie projektu do prawa, mającego ten zamiar dwoiaki, ażeby z iedney strony rozporządzenia tych dyplomatycznych układów przez przyięcie onychże do naszych Ustaw Stanu dla Obywateli obowiązującemi uczynić, z drugiey zaś strony zabezpieczyć prawa i swobody, które nam nasze prawa i narodowe zasady zapewniają.“

Potem przeszedł Minister do pojedynczych punktów projektu do prawa: „Kanoniczne ustanawianie Biskupów (mówił), było nayistotniejszą punktem. Prawo mianowania Biskupów staży Królowi, jako Głowie Państwa. Prawo to wynika z interessu każdego towarzysza cywilnego, aby nad swoim utrzymaniem się czuwał, i starało się o to, żeby czynności tak ważney, iak są czynności Biskupa, nie powierzano obeym osobom, albo nieprzyjaciółom konstytucyi. Z drugiey zaś strony według prawideł Kościoła katolickiego, ma Papież prawo dawania inwestytury mianowanym Biskupów. Pogodzenie obojga tych praw było nayceloieyszym zamiarem nowego Konkordatu. W resprawach nad tem, musiano naturalnym sposobem zapatrywać się na Konkordat między Franciszkiem Iwszym a Leonem Xtym w Bolonii zawarty. i przekonano się, że takież i tam wystawiona była zasada mianowania Biskupów przez Króla. Zgromadzenie narodowe w roku 1789tym utrzymało z owego Konkordatu szczególnie tylko tę zasadę; wszystkie inne rozporządzenia onegoż zaginęły ze zniszczeniem funduszów i zakonów mnichwskich, a zatem takież i teraz o odżywieniu onychże już więcej mowa być nie może. Inaczej miał się rzecz z Konkordatem Paryzkim roku 1801go zawartym. Naynowszy Konkordat nie zastaje Kościoła, iak ów, w rozwalinach, ażeby nowego tworu potrzeba była; Kościół nasz iest uporządkowanym, i idzie już tylko o ostateczny krok do przywrócenia (restauracyi) iego. Te-

rażniejszy Konkordat może więc tylko z owego stanu Kościoła wynikać, który w roku 1801 ustalonym został; potwierdza ón dzielność i skutki onego. Z tem wszystkim wyłącza się od tego artykuł 13ty Konkordatu z roku 1801go; ponieważ w nim Papież oświadczył, że nabywców dóbr narodowych żadnym sposobem niepokoić nie będzie, przeto był ten artykuł podówczas wielkiej wagi politycznej. W nowym Konkordacie nie mógł ten artykuł już więcej mieć miejsca, ponieważ prawa posiadaczy teraz już są zadawnione, i ponieważ było przeciwko powadze Francyi, gdyby ponawiano w układzie rękojmię, której tylko w konstytucyi swej szukać powinna. Aby jednak wszelkim zapobiedz obawom, rozkazał Król, ażeby owemu paragrafowi projektu do prawa, którym Konkordat z roku 1801go jest zniesonym, wyraźnie dodać warunek: iż się przez to skutkom rozporządzeń owego artykułu 13go, z mocy onychże nie nie odeymnie. Niektórzy mogli z tąd czuć obawę, iż się przez nową ustawę artykuły organiczne snoszą. Ależ te artykuły zawierały rozporządzenia, które do sporów religijnych powodem być mogły. Król rozkazał jednak wyraźnie wspomnieć o tem, że ani polityczne prawa cywilne, Poddanym katolickim przez konstytucję zabezpieczone, ani też prawa dla wyznusów niekatolickich ustanowione, przez nową ustawę bynajmniej się nie nadwężają. Główne rozporządzenie ugody z dnia 11. Czerwca 1817go tycze się pomnożenia stolic Biskupskich i Arcybiskupskich, tudzież nowego ich rozgraniczenia. Konieczność tego pomnożenia czuliśmy powszechnie; Francya liczyła bowiem przed rewolucją 136 Biskupstw, od roku zaś 1801go tylko 50. Rozgraniczenie Biskupstw, wymaga uchwały Władzy prawodawczej; jest przeto w oddzielnym wybiezie do projektu uchwały założonem. Przeciwko rozporządzeniom od Władzy duchownej wypływającym, można się w razie nadużyciów do Królewskich Władz appellacyjnych odwoływać. Owe rozporządzenia mogą mieć wpływ do podstaw nuki religijnej, alko też w Państwie spory religijne urządzać. Nie tykając więc dogmatów, powinna Władza prawodawcza wszystkie owe rozporządzenia rozstrząsnąć, czyli nie zawierać w sobie co przeciwnego prawom Państwa. Biskupi i Arcybiskupi mogli przedtem, w razie przewinienia, tylko przez udzielne Władze sądowe bądź sądownymi; nowe prawo rozciąga tę prerogatywę na wszystkich Duchownych, tierzędy piastujących. Sprawiedliwość i Religia wymagają tego rozporządzenia. — Poddają się pod rozstrząśnienie teby dwie Bulle Papieckie, tyżące się ugody z dnia 11. Czerwca. Osądzicie W Panowie za rzecz potrzebną rozstrzą-

snąć, ie za zwykłemi protestacyami przeciwko temu wszystkiemu, co by wbrew ustawom Państwa albo zasadom i swobodom Kościoła Francuzkiego w sobie zawierać mogły. Takie jest dążenie nowej ustawy, przywracający między Papieżem a Królem, między Kościołem Francuzkim a Głową powszechnego Kościoła, owe stosunki, które bez narażenia interesu Religii, bez narażenia spokojności i publicznej, i bez narażenia spokojności sumnienia, znieszonemi być nie mogą. Nie stanowi ona żadnego nowego prawa, lecz tylko dawny zasadem naszym nowej dodać mocy, i wszystkie owe ustala korzyści, które z przeszłego Konkordatu dla przywrócenia Religii, i dla pokoju Państwa wypływały. Jesteście do rozstrząśnienia tej ugody powołanymi; Wam powierza Król obronę świętych praw Krony i Narodu!

Królestwo Polskie.

Na Sejmiku szlacheckim w Powiecie Szydłowieckim, obrany Posłem na Sejm Hrabia Onufry Małachowski; — w Powiecie Opoczyńskim: Antoni Brykczyński; — w Powiecie Łukowskim: Walenty Markowski; — w Powiecie Miechowskim: Konstanty Popiel; — w Powiecie Błotńskim: Obywatel Toczyński, a w Powiecie Romińskim: Hrabia Władysław Gorowski.

Przybyli do Lwewa dnia 13go i 14go Grudnia.

P. Basset Antoni Karol, z Francyi. — W. Bieńkowski Tadeusz, z Sniatyna. — JW. Dzieduszycki Hrabia, z Brzeżan. — JW. Golejowski Julian Hrabia, z Przemyśla. — W. Gottwalt Ignacy, Kontrolor cłowy, z Barwinka. — W. Hadziewicz Ludwik Baron, z Sniatyna. — W. Horodyski Wicenty, z Przemyśla. — W. Johannot Achilles, z Jasta. — JW. Łączyński Augustyn Hrabia, z Hutkorza. — P. Pilecki Praktykant cłowy, z Barwinka. — JW. Stadnicki Hrabia, z Złoczowa. — W. Süldenhof Aloizy Baron, z Przemyśla. — JW. Tarnowska Zuzanna Hrabina, z Polski.

Wyjechali ze Lwowa dnia 13go i 14go Grudnia

W. Antoniewicz, do Zółkwi. — W. Czarnecki Jan, do Zółkwi. — W. Czosnowski Jakób, były Podpułkownik Polski, do Tarnopola. — W. Dulski Henryk, z Rossyi. — JW. Drohojewski Erazm Hrabia, do Przemyśla. — W. Gorczyński Stanisław, do Złoczowa. — W. Lipski Euzebi, do Zółkwi. — W. Mrózowski, do Nihilowic. — W. Pohorecki Michał, do Podhaiee. — W. Prek Józef, do Zółkwi. — P. Piller Józef, Typograf Lwowski, Obywatel i Członek Galicyjskiej Deputacji stanowej, do Wiednia. — JW. Szarbek Ignacy Hrabia, Kommandor orderu Leopolda, Deputowany Stanow Galicyjskich, do Wiednia. — W. Sokolowski Felix, do Przemyśla. — W. Smarzewski, do Tarnopola. — JO. Woronicki Celestyn Książę, do Ramionki. — W. Wyszynski Romo do Bełza. — W. Wierzchowski, do Sokala.